

Bezpieczeństwo państwa

Powiew wykwinnego parlamentarizmu na ul. Wiejskiej

WARSZAWA, 4.2. Wzrost wykładów na wykładach w trzech państwach, zwłaszcza we Francji, Rosji i Niemczech jest w ostatnich latach ogromny. My w porównaniu z tym wykładem na wykładach bardzo znikomą sumę i to świadczy najlepiej o naszym dotychczasowym poziomie politycznym. P. Maczyski (Ch. N.) zapowiedział, że każdy żołnierz otrzyma nieprawdopodobnie wielką pensję. P. Sroński: Każdy powinien. P. Dubiel ogłosił, że Klub Pięta będzie głosował za budżetem. Uważa za najważniejsze odnowienie zaufania społeczeństwa do armii i korpusu oficerskiego. P. Czerwinski (Z.L.N.): Połączenie w jednym reku władzy ministra wojny i premiera nie uważam za wskazane dla spójności państwa. Zol-

cierni nie może rozumieć, kiedy mówią o bezpieczeństwie państwa, a kiedy o bezpieczeństwie państwa. Nie widzę nic, co by równoważyło wynikające stąd niebezpieczeństwo. P. Polakiewicz: Żadaliśmy przecież, żeby wziął na siebie odpowiedzialność. P. Czerwinski: Dziś kierownictwo armii mogłoby być w rękach w tym reku. Na sejmie w Nieświeżu marszałek Piłsudski przemówił jako inspirowany polityczny. Odybym ja był Radziwiłłem, nie byłbym na ten świat szlachą tużów polityczny, lecz wszystkim członków rodziny Radziwiłłów i przy tym grobie kaźniam im przyszłość, że będą postępowali tak samo, jak ten poległy żołnierz. A gdybym był Marszałkiem Piłsudskim, nie przemawiałbym do Radziwiłłów, jako do rodu, lecz starałbym się stworzyć w Polsce nową arystokrację z dobrego kształtów synów Ojczyzny. Stworzyłbym wielką grupę ludzi oddanych nie rodom, ale państwu, ale Ojczyźnie. (Okłaski). Cała praca t. zw. opozycji sejmowej

Tęcza

Wydawca: **Wojewódzki Kresnierni** Warszawa, ul. **Wojewódzka** 10. Stronicyk **Wojewódzki**

WARSZAWA, 4.2. Sąd marszałkowski w sprawie wojskowej nie obradował wczoraj z uwagi, że marszałek i obaj wicemarszałkowie byli zajęci pełnem posiedzeniem Izby. P. Wojewódzki skorzystał jednak z przerwy i wyświadczył trzeci list do p. marszałka Rataja. W liście tym dowodzi, że sąd marszałkowski nie zajmuje się zupełnie oskarżeniem go o to, iż znajduje się na służbie czerezwyczajki. P. Wojewódzki chciałby, żeby i ten zarzut był przez sąd rozpatrzone i byłby bardzo rad z możliwością odparcia tego oskarżenia. Afera Wojewódzkiego znalazła czuły oddźwięk, jak się okazuje, poza granicami kraju, na

Krwawa wyprawa posła Tabora na króla

SZARŻA POLICJI zlikwidowała bójkę między monarchistyczną organizacją włościańską a bojówką Związku chłopskiego. Z Kieleski telefonują: W czasie odbywającego się w Kozłowie pow. miechowskiemu wicemu Monarchistycznej organizacji włościańskiej przyszło do wielkiej bójki, zakończonej interwencją policji. Gdy na mównicę wyszedł sekretarz wojewódzkiej organizacji Czaplowski, znajdujący się na wicemarszałku Tabor z Związku chłopskiego rzucił się z bojówką na mówcę. Wszczął się tumult, przyczem gdy wezwania policji do spokoju nie odniosły skutku, specjalnie przybyły oddział policji wykonał szarżę, która rozpraszająca bijących się. Sekretarz Czaplowski leży w szpitalu. Również poseł Tabor odniósł pewne obrażenia.

Rabini warszawscy do prezydenta

STANÓW ZJEDNOCZONYCH w sprawie pozwolenia na wjazd do Ameryki żonom i dzieciom emigrantów. Rabini warszawscy wysłał wczoraj do prezydenta Stanów Zjednoczonych p. Coolidge'a telegram, w którym apelują o jego uczucie humanitarne, proszą o wyjątkowe udzielenie żonom i

W labiryncie oskarżeń i intryg partyjnych

Zarzuty posła Hałki przeciw przydjom „Wyzwolenia”

Szanujcie swą godność poselską! — woła marszałek Sejmu

WARSZAWA, 4.2. Wykluczenie posła Hałki z „Wyzwolenia” znalazło echo na wczorajszym posiedzeniu Sejmu. Marszałek Rataj zezwolił p. Hałce na złożenie oświadczenia z trybuny sejmowej. P. Hałko wyjaśnił, że w listopadzie 1925 r. otrzymał pismo z prośbą o zajęcie się sprawą pracowników firmy „Budwil” w Wołkowysku, którzy nie otrzymywali zapłaty, ponieważ M. S. Wojsk. zalegało z wyrównaniem rachunków tej firmy. — Otrzymałem od ówczesnego min. Żeligowskiego — mówił p. H. — obietnicę wypłaty i na tem skończyłem interwencję. Po kilku dniach pos. Mallnowski (Wyzw.) polecił mi nadal zajmować się tą sprawą. Dowiedziałem się, że z polecenia min. Żeligow-

skiego przekazano 50 tysięcy złotych na poczet 300 tysięcy. Po kilku miesiącach opowiadano mi, że pos. Kościłkowski interesuje się inoim stosunkiem do firmy „Budwil” i że ma wiadomości, iż jestem jej współnikiem. P. Hałko prosił w końcu o skierowanie całej sprawy do sądu najwyższego, lub do sądu marszałkowskiego. Marszałek Rataj oświadcza, iż sprawę skieruje do sądu marszałkowskiego. — Przy tej sposobności — mówił dalej p. marszałek — pragnę oświadczyć, że niewątpliwie uniknęlibyśmy wielu nieporozumień i zarzutów, moim zdaniem w bardzo wielu wypadkach niesłusznych, gdyby panowie posłowie chcieli słusznie i niejednokrotnie swe zażalenia i interwencje wyświadczać do sądu z trybuny sejmowej. Uniknęliby panowie przez to i tego, że nieraz są postępowani w biurach ministerjalnych. Ponieważ p. marszałek Rataj ze względu regulaminowych nie pozwolił na dalsze odczytywanie deklaracji, posł. Hałko wyświadczył, że w tym wypadku nie wyświadczył oświadczenia. Z „Wyzwolenia” wystąpiłem 30 stycznia. Wykluczenie mnie przez Sejm jest późnione i spowodowane chęcią utracenia mnie jako świadka w sprawie posła Wojewódzkiego. Po ukazaniu się bowiem znanych rewelacji o p. Wojewódzkim, nie kryłem się przed członkami „Wyzwolenia”, że obowiązkiem uczelnianym człowieka jest mówić prawdę, której „Wyzwolenie” w interesie zrozumiałym się obawia. Gdy mamowicie posłowie Rudzińskiemu oświadczyłem, iż zeznam, że z wieścią niektórych członków ówczesnego przydjomu „Wyzwolenia” p. Wojewódzki był w kontakcie z II oddziałem sztabu generalnego, a

JAK TRAFIĆ ŚWIATU DO PRZEKONANIA? NIE PROPAGANDĄ DOTYCHCZASOWĄ PODOBNĄ DO SPRZEDAJNEJ KOBIETY UDAJĄCEJ DAMĘ Z TOWARZYSTWA

Dyskusja nad polityką zagraniczną kończy się u nas z zasady narzekaniem na niedostateczność propagandy. Podniecani przez opinię publiczną pracownicy odpowiadają: M. S. Z. wyczerpała wszystkie siły, maszyna aż trzeszczy, rzeka zakurkowanego papieru płynie w świat — poto, aby w końcu osiągnąć zaden, lub prawie zaden rezultat. Wiara w magiczną siłę drukowanego słowa stanowi może pełen wdzęku archaizm naszego życia, ale daremnie jej szukać na Zachodzie, t. j. na tym rynku, dla którego przeznaczona jest produkcja naszej propagandy. Wybito się wprost na Zachodzie specjalne powonienie: literatura propagandowa poznaje się wprost po zapachu. Jak agenta tamtej policji po butach albo kapeluszu. Propaganda stała się podobna do sprzedanej kobiety, która nierzadko chce udawać damę z towarzystwa o bezinteresownych namiętnościach. Najwymowniejsze artykuły propagandowe o naszej doskonałości nikogo nie przekonują, bo ich nie przeczyta. Trzeba skończyć z tem kosztownym nieporozumieniem. Propaganda papierowa musi ustąpić miejsca propagandzie rzeczowej, a do tej obowiązane jest całe społeczeństwo. Prawdziwy twórczy udział w życiu polskim w rozwoju wiedzy ludzkiej, dzieła sztuki polskiej przemawiające do poczucia piękna współczesnego człowieka — zapewnią nam zaszczytliwsze miejsce wśród narodów kulturalnych, niż setki broszur propagandowych. Jeden, drugi, czy dziesiąty cudzoziemiec, który zarobi pieniądze na naszej nacji, węgla czy drzewie, ścigając do nas więcej kapitałów, niż najszumniejsze prospekty. Garstka obcych turystów, których nie pokaszary pluskwy, nie oszukali hotelarzy i nie otruli restauratorów, zachęca więcej naśladowców, niż wszystkie tłumaczenia sonetów o Morskim Oku. Prawdziwa twórczość, a nie gotosłowne zapowiedzi w sztuce i nauce; prawdziwe zyski, a

nie obietnice w życiu gospodarczym; czyny, a nie słowa w polityce — oto co było i będzie najsukcesywniejszą propagandą. Robimy ją wszyscy z całą energią i zapalem, na jaki nas stać. A pozwólmy odpowiedzieć naszym oficjalnym propagandystom, którzy pozabawieni prawdziwej umiejętności strzelają papierowymi kulami i mogą zdyskredytować nie tylko siebie, ale i wielki twórca naród, jakim jest Polska. Ale i Polska musi najpierw stać, żeby mogła zbierać. Z M. S. W. do min. pracy Przenosiny departamentu zdrowia

Walka rolników z młynarzami o otręby

Rolnicy chcą mieć tanią paszę Młynarze grożą zwyżką cen mąki. Z związku z wiadomością o projekcie zakazu wywozu otrab z granic dowiadujemy się, że w tej sprawie istnieją dwa krańcowo przeciwne poglądy, reprezentowane przez przedstawicieli rolnictwa i młynarstwa. Rolnicy są oczywiście zainteresowani w przeprowadzeniu zakazu, gdyż w tym wypadku ceny otrab miałyby spaść, a tem samem rolnicy mieliby tańszą paszę. Przedstawiciele młynarstwa twierdzą natomiast, że rolnicy są w stanie płacić obecna cenę otrab, gdyż pobierają wysokie ceny za zboże. Poza tem za wywozem otrab przemawiają na jeszce i ten wzgląd, że dość wysoka cena, płacona za otręby przez Niemcy, przynajmniej jest pod uwagą przy kalkulacji ceny mąki. W razie zakazu wywozu nadmiar otrab na rynku wewnętrznym odpowiadałby musiał — zdaniem czynników zainteresowanych — spadek cen mąki o mniej więcej 9 groszy na 1 kg. co przy stosunku obecnym dwie trzecie mąki i jednej trzeciej otrab połączonyby za sobą zwyżkę ceny 1 kg. mąki o 6 groszy.

Z M. S. W. do min. pracy Przenosiny departamentu zdrowia

Sprawa przeniesienia departamentu zdrowia z ministerstwa spraw wewnętrznych do ministerstwa pracy i opieki społ. została ostatecznie postanowiona. Jak wiadomo wniosek ten wyłożony przez ministra Składow-

W POZNANIU o 0,58 proc. drożej

Z Poznania donoszą: Wojewódzka komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania ustaliła, że w styczniu koszty wzrosły o 0,58 proc.

Projekt nowej ustawy przeciwalkoholowej

Filizanki w niedziele i święta tylko do g. 3 po poł.

Picie na kredyt bez konsekwencji prawnych

W ministerstwie skarbu rozpatrywany jest obecnie projekt ustawy przeciwalkoholowej, nadesłanej celem uzgodnienia z ministerstwem spraw wewnętrznych. Projekt ten wprowadza następujące ograniczenia w sprzedaży alkoholu. Przedewszystkiem nie wolno pod żadną postacią sprzedawać do spożycia w miejscu napojów alkoholowych, zawierających ponad 60 proc. wysokości. Liczba miejsc detalicznej sprzedaży lub wyszynku napojów nie może przekroczyć jednego na 2,500 mieszkańców. Nie podlegają temu ograniczeniu te gminy miejskie i wiejskie, oraz stowarzyszenia społeczne i gospodarcze, które posiadają koncesje alkoholowe, uzyskane przed dniem 1 stycznia 1921 r. W drodze głosowania powszechnego gminy wiejskie i miejskie mogą w obrębie swych granic uchwalić cał-

kowy zakaz sprzedaży alkoholu. Projekt zakazuje sprzedaży i podawania wyszynku na całym obszarze państwa w sobotę i w dniu przedświątecznym od godz. 3-jej po poł. do godziny 3-jej w niedziele i święta. Zatem w niedziele po godz. 3-jej zakaz nie obowiązuje. Nie wolno sprzedawać wyszynku w koszarach, domach ludowych, za budowlami fabrycznych, lokalach sportowych i w gminach, w których zarządzone mobilizacje, wreszcie podczas wyborów i poboru. Następnie projekt przewiduje ograniczenia, wynikające z sąsiedztwa lokal fabrycznych, domów ino dityw itd. Należności, skredytowane za napoje alkoholowe podane w kieliszku, nie mogą być dochodzone w drodze skarpi. Karany będzie grzywna do 500 złotych i aresztem do 4 tygodni,

któ w stanie nietrzeźwości zachowaniem swoim daje powód do publicznego zgorznienia, oraz kto pijany znajduje się w miejscu publicznym, bez względu na swoje zachowanie się. Też karze podlega ten, kto drugiego upije. Kto po godzinie prawnie przepisaney przebywa w lokalu, w którym odbywa się wyszynk alkoholu, będzie karany grzywną do 200 zł. Kto na zabezpieczenie należności skredytowanych za napoje alkoholowe, sprzedane detalicznie, a zwłaszcza podane na miejscu do spożycia, żąda albo przyjmuje zastaw, albo porękę, lub bierze weksel — podlega karze grzywny do 1.000 zł. lub aresztu do 6 tygodni.

Wypłata pensyj orderowych w kwietniu

Zaległości kawalerów „Wirtuti Militari” będą w tym roku wyrównane

Wypłata pensji orderowych kawalerom orderu „Wirtuti Militari” nie będzie uskutecznioma, jak to pierwotnie ustalono, w ciągu lutego i marca. Natomiast jest rzeczą pewną, iż pensja za rok bieżący będzie

wypłacona w kwietniu, zaś jedyna pozostała do wypłacenia pensja zaległa uregulowana będzie w końcu roku. W ten sposób wyrównane będą wszelkie zaległości. Wypłacone w kwietniu, zaś jedyna pozostała do wypłacenia pensja zaległa uregulowana będzie w końcu roku. W ten sposób wyrównane będą wszelkie zaległości.

DZIS W RADJO

WARSZAWA (Długość fali 960 m.): Godz. 15. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; godz. 16.45: Odczyt p. t. „Wrażenia z Meksyku” — wygłosił p. M. Wankowicz; godz. 17.15: Koncert symfoniczny (popularny). Wykonawcy: Orkiestra „P. R.”; p. R. Ljeb (piew.) i p. G. Iwo (śpiew); godz. 19: (odczyt) p. t. „Aleksander Świętochowski” — wygł. red. Zdz. Debiński; godz. 19.30: Komunikat radiowy; godz. 19.45: Powiadomienie z dzieln. „Radiokontrola” wygł. dr. Marjan Stepiński; godz. 20.30: Koncert wieczorny. Muzyka lekka; godz. 22: Sygnal czasu. Komunikaty prasowe; godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Zimnówka”. **BERLIN** (Długość fali 439 i 566 m.): Godz. 16.30: Koncert; godz. 20.10: Operetka Büllera „Dziwaczka z Davenport”; godz. 22.30: Muzyka taneczna.

GIEŁDA

WARSZAWA, 4.2. Jedyne napięcie popytu na prywatnym rynku akcyjnym. Brak ten jednocześnie świadczy, że posiadacze papierów wartościowych nie chcą się rozstać ze swymi portfelami akcyjnymi, wierząc w możliwość osiągnięcia jeszcze większych zysków. Tak samo widocznie rozumują i ci, którzy zawierają liczn tranzakcje terminowe po kursach, jak na nasze stosunki, wręcz fantastycznych. Nie dziwnego, że przy takich nastroskach na rynku akcyjnym waluty nie wzbudzą żadnego zainteresowania. Zrzadka słyszy się o drobnej (transzakcji prywatnej) dolarami po 8.91 Bank Polski płaci za gotówkę dolarowa nadal po 8.90 i 8.89 (za 11 2-dolarowe banknoty). **PRYWATNE NOTOWANIA** Dewizy Berlin 2.12. Londyn (za 1) 43.55. Paryż (za 100) 35.35. Praga (za 100) 26.56. Szwajcaria (za 100) 172.6. Wiedeń (za 100) 126.4. Włochy (za 100) 38.4. Czerwoniec 33.86. **Akcje** B. Polski 112.00. B. Dyskontowy 125. B. Handlowy 47.5. B. Tow. Spółn. 90.00. B. Zachodni 2.4. B. Zjedn. Ziem Polski 1.75. B. Zw. Sp. Zar. 9.00. Kierownic. 0.29. Pula 5.9. Spisna 57.00. Elektryczność 97.00. Słia i Światło 49.5. Czerstoniec 1.65. Gosławice 43.1. Wers. Cukier 4.00. Węgiel 91.00. Nobs 3.05. Cegielski 21.75. Iłopon 20.8. Modrzewo 6.85. Norbim 104.00. Ostrowiec 14.5. Parowoz 1.6. Pociąg 2.25. Rudzki 1.53. Starachowice 2.75. Ursus 1.65. Zieloniewski 16.75. Zawiercie 18.5. Żyrardów 13.9. Borkowski 1.53. Haebbruch 87.3. Spółnia 3.45.

ROZDRAPYWANIE SKARBOW

artystycznych Francji

KOŚCIOŁY, PALACE, GROBOWCE I OLTARZE
PRZENOSZONE ZA OCEAN

Pisma paryskie podnoszą alarm, iż wzbogaceni na wojnie światowej Amerykanie, wyk-

pują masowo francuskie dzieła sztuki i przewożą za ocean nie tylko obrazy, rzeźby i stare tkaniny, ale także grobowce starodawnych rodzin, ołtarze, palace, a nawet kościoły.

W ciągu ostatniego roku przeniesiono w okolice Nowego Jorku i Chicaga siedem starych francuskich budowli.

Zamówienia napływają jednak bezustanku.

W miesiącu styczniu nadeszło do paryskich handlarzy dziełami sztuki 22 zamówienia na „starofrancuską architekturę”.

Ceny są tak ponętne, iż niejednemu magnatowi trudno się oprzeć pokusie w tych ciężkich czasach.

Za stary dom, przedstawiający wartość 10—15 tysięcy dolarów ofiarują Amerykanie 120—150 tysięcy dolarów.

Trzeba przyznać, iż bogactwo za oceanem nie znają się na wartości dzieł sztuki.

Wszystko przyjmują chętnie, byleby było stare i porośnięte mchem stuleci.

POCAŁUNEK wart dolara

przy masowej produkcji
Cena jednego pocałunku przy masowej konsumpcji wynosi w Ameryce 1 dolara.

Tak obliczył Mr. Parker w skardze rozwodowej swe straty wynikające z niewierności żony.

Obliczenie swe oparł posiadko wany obywatel na liście żony psanym do uwodziciela.

Pani Parker napisała bowiem własnoręcznie: Całuję Cie, najdroższy mój chłopcze, trzydzieści tysięcy razy.

Zbyt szanuję, moja żono — twierdzi Mr. Parker, aby cenę niższej 1 dolara każdy jej pocałunek. Żadam więc 30.000 dolarów odszkodowania.



Panna Janina Ruskin, córka fermiera z nad Missisipi zdobyła na wystawie w Chicago tytuł najładniejszego dziewczęcia wiejskiego w Ameryce. Panna Ruskin ma lat 17, wazy 60 kilo, jest czternastym dzieckiem z piętnastu, jakie posiadała rodzice.

Mały listonosz



Dzieci szkoły powszechnej w Islington w Anglii mają własną pocztę kompletnie urządzoną ze skrzynki do listów i t. d. Służą ona do zabawy i wymiany korespondencji między dziećmi.

100-PROCENTOWA TESCIOWA

morduje synową

w obawie utraty miłości syna

Nezbadane są tajemnice duszy kobiece.

Do wiezienia w Cery - Gaity obok Amiens, we Francji, odsławiono 40-letnią kobietę, Amelię Peton, żonę bogatego właściciela ziemskiego. Zbrodniarka zamordowała swą synową, a uczyniła to na zamożnym z wyrachowaniem.

Przodem wyrafinowanej zbrodni była obłąkana miłość matki.

Syn pani Peton, 23-letni Albert ożenił się przed rokiem. Małżonkowie byli bardzo szczęśliwi, ale właśnie to szczęście zatriło spokój matki.

Uczuła bowiem, iż odwróciła

się od niej serce synowskie i przyklepiła do innej kobiety.

— Poczułam ją nienawidzić — wyznaje zbrodniarka. — Zabrała mi bowiem syna i jego bezgraniczne przywiązanie.

Synowa pani Peton miała niebawem zostać matką.

Fakt ten popchnął świękrę do zbrodni.

— Jeśli urodzi się dziecko, syn mój do reszty stracony.

Targana temi obłędami myślała i udusiła pani Peton swą synową wtargnąwszy nocą do jej sypialni.

3,951 guzików



Znana aktorka filmowa i piękność, Colleen Moore, w oryginalnym kostiumie, którego główną ozdobą — 3951 guzików różnej wielkości.

Pies bohaterem dramatu scenicznego

Ugryzł w tyłkę aktora podczas sceny miłosnej

Dwuletni foks „Bob” własność panny Fiks Taemes, znaniej londyńskiej artystki dramatycznej jest sprawcą poważnego procesu. Bob nie lubi rozłączać się ze swą panią i uważa się za jej obrońcę i przyjaciela.

Panna Taemes bierze więc go z sobą do teatru, a gdy ma wchodzić na scenę, zamyka piekna w garderobie.

Przed kilku dniami artystka wychodząc na scenę nie domknęła drzwi, więc Bob dostał się za kulisy, a ujrawszy swą panią, począł zdaloka podziewać jej grę.

Rozpoczęła się scena miłosna, panna Fiks operowała się jak modyścijskiej artystki dramatycznej kocha amanta, którym był aktor Wilson.

Kochanek porwał partnerkę w objęcia i pocałował ją namiętnie całując.

Bob oszalał z rozpaczy na ten widok. Jednym susem znalazł się na scenie i wbił swe zęby w tyłkę aktora.

Musiano spuścić kurtynę i przerwać na pół godziny przedstawienie celem zatamowania krwi.

Katastrofalny niedobór i drożyzna żyta

W RZESZY NIEMIECKIEJ

2 miljonów tonn brak Niemcom do nowych zbiorów

Na niemieckim rynku zbożowym nastąpiła w ostatnich dniach znaczna zwyżka ceny żyta.

Zwyżka ta spowodowała niedobór 1,600 tys. tonn żyta w porównaniu z rokiem 1925. Ostatnie zestawienia urzędowe wykazują, że w Niemczech brak obecnie 2 milionów tonn żyta.

Sytuację pogarsza okoliczność, że nieurodzaj żyta dotknął szeregu innych krajów, które zazwyczaj zaopatrywały Niemcy w ten gatunek zboża.

Jak dalece nie zdawano sobie w Niemczech sprawy z istotnego stanu rzeczy dowodzi fakt, że jeszcze w listopadzie ub. roku wywieziono z Niemiec 32 tysiące tonn żyta.

Sytuację na rynku zbożowym Niemiec zaostrzyło wprowadzenie przez rząd polski opłat wywo-

zowych na żyto, a także słaby urodzaj na kartofle.

Organizacje spóżywców, zamie pokonane ciągła zwyżka ceny żyta, wystąpiły do rządu niemieckiego z żądaniem zniesienia opłat celnych w wysokości 50 marek od tonny żyta importowanej do Niemiec.

Opłata ta ustawowo obowiązuje do dnia 31 marca r. b. Spóżywcy żądają, aby nie tylko opłate te natychmiast zniesiono, ale aby także wydano całkowity zakaz wywozu żyta z Niemiec.

Napad bandyty na pociąg w biegu

PARYŻ. 3.2. W jednym z pociągów podmiejskich bandyta do stał się do przedziału z zewnątrz podczas biegu pociągu.

Steroryzowany rewolwerem samotną podróżną, zabrał jej

W nowym tańcu



Potomek marsezka Murata ks. Murat c. żona pod kierunkiem zarodowej „Black Bottoma”

KROLEWNA POMIĘCZA

W pałacu z białym

JAK MILJONER AMERYKAŃSKI BUDOWAŁ PAŁAC NA DRODĘ MAZOWSKĄ

Wielki plantator kalifornijski Mr. Oliver Coates, który wiede opinii amerykańskiej żył swymi pomarańczami 100 milionów, postanowił zbudować dla siebie jedynakielki dom z bajki.

Miss Hilda Coates jest bowiem zaręczona i ślub jej odbył się tu na pół roku.

Do tego czasu czarodziejki pałac będzie już gotów.

Przyszłe domostwo panny Hildy składać się będzie zaledwie z 24 pokojów.

Najwspanialsze urządzenie posiadać będzie mezzetolina sypialnia i przylegający do niej buduar.

Oto jak wygląda plan przyszłego raj:

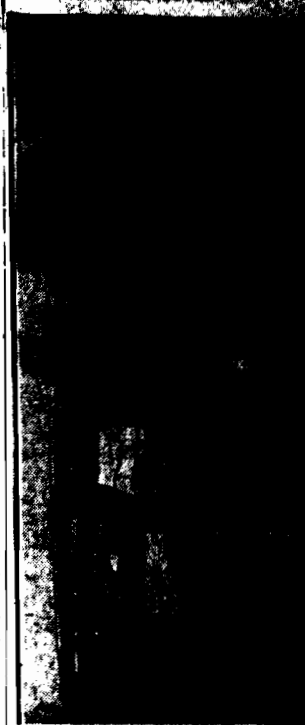
Komnata wykładana jasno-białym marmurem o błękitnym sploteniu przypominać będzie za czarowaną grota.

Pośrodku sypialni stanąć ma łóżko, wykonane z brzozi grubo złoczonego. Wokół łóżka zwieszają się będą stalaktyty z kararyjskiego marmuru i orwiska, a wesa dzika ułożona w desenie egzotycznych kwiatów sprawić będzie wrażenie wspaniale kwitnącej lalki.

Na tej tego otoczenia — które stać wyda duża zielona szata obszyta perłami, w której zamierza

Miss Hilda Coates w pałacu

MAŁE HIENY



W ogrodzie zoologicznym w Los Angeles urodziły się po raz pierwszy w niewoli hieny. Na fotografii widzimy parę hien 6-tygodniowych.

**CYRULIK
WARSZAWSKI**
nr. 6 opactwa pręg

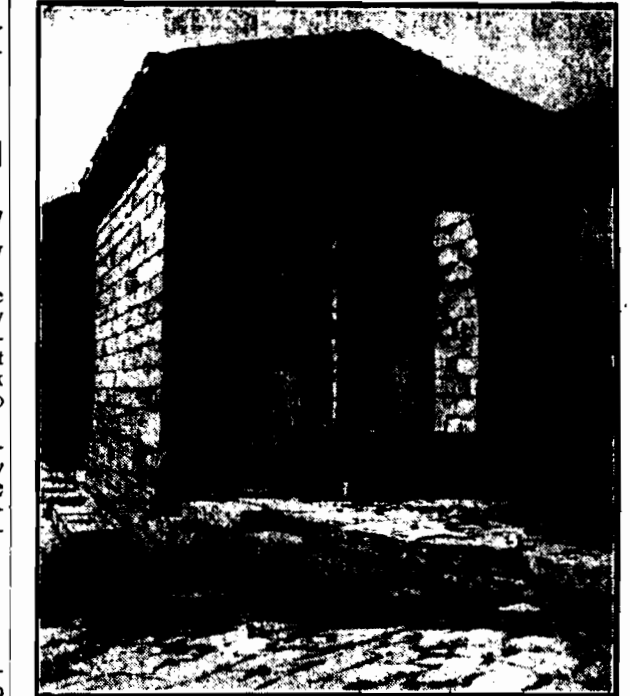
Przed głodową śmiercią b. premiera Francji

Przyznanie emerytury 80-letniemu starcowi

PARYŻ. 3.2. Rząd przedłożył (zbie deputowanych projekt przyznania stałej pensji 84 tys. fr. rocznie b. prezydentowi gabinetu z roku 1911 Monisowi, który liczy 80 lat i znajduje się w skraj-

Podczas swego premierostwa Monis stał się ofiarą wypadku na lotnisku, który przez czas dłuższy uczynił go niezdolnym do pracy.

Skarby starożytności



Stara świątynia w Delphi w Grecji, wspaniały pomnik architektury antycznej.

Skandal w sądzie pokoju w Piotrkowie

Aresztant zamknął policję w areszcie i usiłował zbiec

Do gmachu sądu pokoju w Piotrkowie przyprowadzono onegdaj złodzieja Antoniego Gaśnika, który miał oczekiwać rozprawy sądowej.

Gaśnik umieszczony w pokoju dla aresztantów pozostawał tam pod dozorem policjanta.

W pewnej chwili zdołał zmylić czujność policjanta i zbiegł, zamykając pokój na klucz.

W pokoju tym znajdowało się 6 innych aresztantów i 3 posterunkowców policji. Zamknął w ciągu pół godziny dobił się do drzwi.

Pomysłowego Gaśnika schwytano posterunkowcy policji, który stał na warcie przed sądem.

Blok maklerów giełdowych pod groźbą nowego regulaminu

Departament handlowy min. przemysłu i handlu opracował nowy regulamin dla maklerów na giełdach towarowych.

Jedną z najważniejszych zmian jest przepis upoważniający prezesa komisji notowań do wglądu w sprawy bloku maklerskiego, gdy chodzi o ujawnienie fikcyjnych transakcji.

Pożar filmów

Trzy miliony dolarów strat

BERLIN. 3.2. Z Nowego Jorka donoszą: W laboratorium Uniwersalnego Tow. Filmowego „Fort” wybuchł wczoraj pożar, którego następstwą padły między innymi 2 negatywy nowych kostiumowych filmów. Straty wynoszą około 2 milionów dolarów.

ZBIORU tradycji ludowych.

Przysłowia na miesiąc luty.

Luty, jak samo jego staro-slawiańskie dowodzi nazwiśko, w naszym klimacie ciężki był i srogi. I rok obecny nie jest pod tym względem wyjątkiem. Tegoroczna zima nie była i łagodna w początkach, roży się już od szeregu tygodni, a biada temu, kto się nie opatrzył przeciwko niej.

Dlatego mówiono: „Spyta luty, masz li buty?” - albo „Kiedy luty, obuj buty”. Jest jeszcze cały szereg przysłów, przywiązanych do tego miesiąca. Najwięcej jednak prorokuje się po wiatrach z dnia Matki Bożej, Gromnicznej o reszcie zimy.

Niegdyś w dniu 5 lutego, w którym to dniu Kościół obchodził uroczystość św. Agaty, mówiono:

„Sól świętej Agaty
 Broni od ognia chaty”.
 Dnia 6 lutego w dzień świętej Doroty:

„Po świętej Dorocie
 Uśchną chusty na płocie.
 Wedle świętej Doroty
 Naprawiuj czelcze płoty”
 albo:

„Święta Dorota
 Kate iśc da błota”.
 Na dzień 10 lutego jest znów inna przepowiednia:

„Schołastyka
 Mróz utyka
 Zanim wiank nam zamęci
 Obaczyma, nroz kark
 [sic]

Walek nadchodził dnia 14 lutego:

„Na święty Walek
 Niema pod lodem balek”
 albo:

„Gdy na Waleka są dęsz-
 [sic]
 Będzie duży mróz jeszcze”.
 Dnia 19 lutego na św. Krystynę mówiono:

„Na świętą Krystynę
 Trza mieć jeszcze dibrą
 [sic]

Święty Maciej dnia 24 lutego stanowił o reszcie zimy:

„Święty Maciej zimę traci
 Albo ją bogaci;
 Gdy święty Maciej lodu
 [sic]

Będą jeszcze chłubi dłu-
 [sic]

W starych księgach jest zapisane, że w tym miesiącu dziki zwierzę wogóle stał się zbierak. Z ptactwa odzywał się sk-wronek, kos zaczynał spiewać, sroki i wrony spowiadały się na gniazda, jastrzębie i dzięcioły ciągnęły, leśniczy na kwitła.

Prawdłem jednak było, że wówczas ukazujące się mrozy zawsze odpokutować przyszło, bo potem znową zima, srogi zamiecie wracały.

Zdaje się, że w tym roku będzie mroźniej, albowiem sroga zima dręży nas od tygodni i dlatego zdaje, może już nie długo będzie mrozić.

W sprawie zawodów plesznych.

Komitet dotychczas nie zakończył tej imprezy i nie zdał sprawozdania.

Jeżeli nie wstępy, to zapewne ci co interesują się sportem pamiętają zawody lekkoatletyczne jakie zorganizowano pod egidą L. O. P. P. odbyły się w dn. 16 października r. z. Doskonale wyszły dla wtedy „chód pleszy” na dystansie 100 km.

Komitet, urządzający te zawody zapowiedział nagrody dla uczestników i jak o tam donosiłmy zebrał na ten cel niewielką sumę. Ofiarność, czy też energja komitetu okazała się słabą, dość, że większej sumy zebrać nie zdołano.

To jednak nie przesądza samej zasady nagród, przyjętej przez komitet; nie wystarcza na nagrody pieniędzy, lub cenne przedmioty, można dać żetony, dyplomy... W każdym razie zakończyć tę imprezę należało dawno.

Tymczasem od jęgnego z zawodników otrzymujemy wiadomość, że do dnia sprawa ta nie jest załatwiona pomimo kilkakrotnych interpelacji z jednej strony, a obietnic z drugiej.

Taka opieślalność jest niezgodna z niesprawiedliwona; jest to nasze typowe nieubóstwo i lenistwo.

I ci, którzy służyli ofiary, i ci co stanęli do zawodów, i zarząd L. O. P. P. pod którego firmą bądź co bądź to się robiło, i ci co interesują się sportem, i ci co wogóle czemkolwiek interesują - nie mogą przejść nad tą sprawą do porządku dziennego i proszą komitet zawodów sportowych o zakończenie imprezy w myśl ogłoszonych w swoim czasie warunków i podanie do publicznej wiadomości.

Z czasopism.

Ukaś się 2 zeszyt miesięcznika popularno-naukowego p. n. „Wiedza i Życie”, przynosząc szereg ciekawych, ilustrowanych artykułów. Zeszyt otwiera artykuł pr. Władysława Gumplowicza: „Norwegja”, stanowi on dalszy ciąg doskonałego cyklu artykułów krajoznawczych tegoż autora.

Pr. J. Dębowski w popularno-naukowym artykule: „O kształtach przyrody” poznaje nas z ciekawymi zjawiskami z tej dziedziny. Dr. E. Pohoska przypomina nam chwile pow-

stanowa 22 r. i charakterystyczne dla lat 20. W tym czasie 10 dawnych bohaterów, p. n. Michał Wałicki, przynosi nam z goniącej kłopot i niebezpieczeństwa. W dalszym ciągu wspomina nas art. M. Włodzimierzowej: „Co mówi kufka o kufce”.

Zeszyt zawiera także krótkie: (Mają techniki i stosunki gospodarskie, ostatnia część świata - Atlantys), kronikę polityczną, recenzje z nowych książek, ankiety, spis nadmienionych wydawnictw, oraz odpowiedzi Redakcji.

Z Klubu Miłośników muzyki „Harmonia”

Wieczery dyskusyjne. Odczyty.

W dniu dzisiejszym, w lokalu gminy żydowskiej odbędzie się dalszy ciąg i zakończenie sądu literackiego nad Sanderem z „Dybuka” Au-skiego.

Początek o godz. 8 w. wieczorem.

Dnia 12 bm. Dr. M. Staropolski wygłosi odczyt na temat: Steinach Woronow teorje

odmładzania.
 Dnia 19 bm. M. Riesenberga wygłosi odczyt na temat: „Miłość a erotyka w utworach P. Benois, Ch. Pars'esa, J. Londona, Arcybaszawa i Wildgansa.”
 Ostatnie dwa odczyty odbędą się w nowym, własnym lokalu klubu.

Brodno nie zapomina o swoich wielkich ludziach.

Budowa wieczno-trwałego pomnika ku czci Elzy Orzeszkowej.

Komitet budowy pomnika Elzy Orzeszkowej, zabrał się do czynu i zamierza w najbliższej przyszłości wystawić pomnik tej Wielkiej Pisarce.

W mieście uchwały Walnego Zebrań Wydział Wykonawczy zwrócił się do szeregu architektów w Warszawie i Wilnie z prośbą o opracowanie projektu Domu Im. Elzy Orzeszkowej.

Głuch ten mający być pomnikiem dla wielkiej Polki i Polarki, w myśl zamierzeń Komitetu winna mieć charakter

monumentalny i posiadać 14 szkolnych sal wykładowych, salę rekreacyjną, oraz lokale pomocnicze, objęte zakresem potrzeb szkolnictwa, prócz tego sala zebrań, pomieszczenie dla księgi zbiru na 1000 tomów i czytelnia na 50 osób, przyczem z gmachem tym powinien być kompozycyjnie związany własny pomnik Elzy Orzeszkowej w kształcie popiersia. Z przystąpienia prac jury uznano projekt p. Chojnowskiego za najlepszy i Wydział Wykonawczy przystąpi do jego realizacji.

W sprawie godzin handlu pieczywem.

Coś się popsuło w ostatnie dni w handlu pieczywem: do wsad narzekanie dzisiaj dostałem bułek, a to mi sprzedano stare, a to musiałem kupić na parę dni na zapas, a to za stałem piekarnię zamkniętą o tej godzinie, kiedy zwykle była otwarta i t. p.

Dotychczas narzekał mi tylko na dreźny pieczywa... Najwidoczniej przepisy, normujące godziny, handlu w piekarniach nie odpowiadają wymaganiom życia, a więc powinny być jak najprzejrzystsze, dostosowane do ogólnych potrzeb, dopasowane do tego trybu i biegu życia jakim ono a nas płynie.

Jak można dać świeże pieczywo młodzieży szkolnej, gdy ta o 8-jej już musi być w szkołach, a o 8-jej dopiero otwierają piekarnie? Szerzej bułekki żadne dziecko zjeść nie może i musi zadowolić się czerstwą z dnia poprzedniego...
 Dlaczego? robótka kończą-

cy o 6 godzinie i botę znajdują za punkt ciężkości piekarni? A no dziele, to już w wszystkich muszą pozostawić najgorsze wspomnienie, bo nikt nie zje świeżego pieczywa.

Gdy uprzytomimy sobie, że ogromna większość piekarni są to żydowskie, a cztery katolickie fizycznie nie mogą zapatrzyć całą ludność w pieczywo, to bardzo wielu z nas w niedziele i święta musiło gryźć kromkę suchego trzydniowego chleba...

Niewątpliwie prawo-czy-przepisodawca chce dać namum dobra, układając normy, przepisy, prawa...
 Zdaje nam się jednak, że powinien dążyć do tego, żeby d. c. minimum stało łatwiej wedy będzien stanąć bliżej życia, potrzeb i korzyści zainteresowanych, dla dobra których, wszak te prawa formy i przepisy się wydają.

Zeta

Ku uwadze posiadaczy starych banknotów niemieckich.

W Niemczech Sąd Najwyższy Rzeszy rozstrzygnął skargę pewnego kupca urodz. chińskiego, który domagał się, by Bank Rzeszy wymienił stare a dziś bezwartościowe banknoty na nowe, w pełnej wartości.

Wyrok zapadł negatywny. Podobną sprawę miał również Związek posiadaczy starych banknotów niemieckich w Sądzie Najwyższym w Lipsku. Sąd odrzucił skargę Związku. Jest to oczywiście bezprawie, gdyż owe banknoty (Rel-

chbanknoty) noszą wyraźny napis, iż Bank Rzeszy każdego czasu wypłaca ich równowartość w złocie.

Jak dotychczas zabiegi posiadaczy banknotów niemieckich są bezskuteczne.

księżeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Suwalki, na imię Malinowskiego Władysława, zamieszkałego w osadzie Kopic gm. Huta. 3-3.

Wschód.

Cudowna noc arabska... Jak bar... kobierzece, usnany nie- zeznani gwiazdami wygląd... Srebrny sierp księżycy ledwo wychyla się nad smukłymi szczytami chwiejących się, pod lekkim wietrzykiem cyprów, które zalane blaskiem księżycowym, przybierają fantastyczne kształty. Przebrzmiały już śpiewne nawoływania do modlitwy muzułmanów... Przebrzmiały oznaki życia na ziemi...
 Noc słodka, noc upojna... chęć w zębkach, wiała w du-

szę jakąś tęsknotę, niepełne oczekiwanie, powołała do życia ludź, którym przeszkadza światło dzienne. W ciemnościach nocy przyniknął się on.

Złodziej z Bagdadu.
 bo już upatrzył sobie ofiarę, pole do działań ma otwarte. On kradnie na całym świecie i zawsze w nocy. Zakradł się i do nas i za parę dni wykażę nam swoje talenta złodziejskie i to zaczerowane życie Wschodu w kinie „Momus”.

Kronika Policyjna.

Podrzucenie dziecka w ochronie dziecięcej.
 W dniu 2 bm. kierowniczka ochrony w Suwałkach Stefania Guze, w sianie ochronki znalazła dziecko, płci męskiej w wieku 2-ech tygodni.

Sporząd. protokołu w d. 3 bm.
 Za przekroczenie przepisów określających godziny handlu na właścicielkę piekarni Lis Złotę, zamieszkałą przy ul. Jatkowej № 2v.
 Za zagrożenie się nad koniom na mieszkaniu m. Suwałk Feliksa Bujnowskiego.

DRUKARNIA St. MILEWSKIEGO

przy ul. Kościuszki 81.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty, wcho-
 dzące w zakres drukarstwa, jako to:
 KSIĘGI, BROSZURY, DRUKI KANCELARYJNE,
 FIRMOWE, OKÓLNIKI, BILETY, OGŁOSZENIA,
 AFISZE i t. d.

Roboty akcydensowe wykonują się według wzorów
 swoich, jak również i dostarczonych.

- - - WYKONANIE SUMIENNE - - -

CENY KONKURENCYJNE

Zawsze na składzie druki szkolne, świadectwa metrykalne, pełnomocnictwa sądowe, książeczki podatkowe i inne.

REKLAMA - jest dźwignią handlu!

Uwaga! Uwaga!

Od 9 lutego do 15 marca 1927 r. ciągnięcie V klasy XIV

Loterji Państwowej

Na 72.000 losów 32.000 wygranych na ogólną sumę zł. 10.383.400.

Największa wygrana 1/2 miliona złotych

Cena losów:

1/4	—	50 zł.
1/2	—	100 „
3/4	—	200 „

Losy do nabycia w kolekturze A. Brauna,
 ul. Kościuszki 62.

4-5